

Na stadionach świata: Europejskie puchary 2011/12 (3)

Wtorek, 19 lipca 2011 r. godz. 16:36

W meczach 2. rundy eliminacyjnej do Ligi Europy i Ligi Mistrzów na trybunach działo się więcej niż we wcześniejszej fazie tych rozgrywek. Dobry wyjazd do Klagenfurtu zaliczył węgierski Videoton, nieźle pokazali się "Firma" (ekipa Vojvodiny w Liechtensteinie), Grecy z Olympiakosu Volous w Belgradzie i Den Haag w Kownie.

Nieco więcej można się było spodziewać po wyjeździe Wisły Kraków. Wiślacy dostali 2500 biletów na spotkanie na Łotwie i wydawało się, że bez problemu wykorzystają całą pulę. Ostatecznie Biała Gwiazda wraz ze zgodami stawiała się w Rydze w 952 osoby, w tym Lechia (120) oraz kilkunastoosobowe delegacje Śląska i Unii. Wiślacy prowadzili niezły doping i zaprezentowali oprawę z hasłem na malowanym transparencie "Passion still alive", kilkadziesiąt flag na kiju i stroboskopy. W ich repertuarze nie zabrakło przyśpiewek pod adresem szefa rządu. Na płocie wywiesili 11 flag, o które burzyła się ochrona.

Nie najlepiej wyjazd do Wrocławia zapamiętają fani Dundee. Szkoci chyba nieświadomi, że nie wszędzie kibice są nastawieni do przyjezdnych przyjaźnie, stracili 4 flagi, w tym jedną z okna we wrocławskim hotelu. Fani Dundee United w sektorze gości na Oporowskiej pojawili się w pomarańczowych koszulkach, dzięki czemu prezentowali się nieźle. Próbkę swoich możliwości wokalnych dali przed meczem, ale w trakcie spotkania nie było im łatwo zaistnieć, bowiem wrocławianie tego dnia byli w wysokiej formie. Na rewanżowe spotkanie fani Śląska otrzymali 850 biletów i można być pewnym, że Śląsk liczbowo (i pewnie nie tylko) pokaże się lepiej w Dundee, niż Szkoci we Wrocławiu.

Po raz pierwszy od kilkunastu lat w europejskich pucharach zagrał FC Den Haag. Na Litwę udało się kilka setek Holendrów i zaprzyjaźnionych fanów Legii. Spotkanie rozegrano w Kownie, a policja zatrzymywała i zawracała kibiców już kilkanaście godzin przed rozpoczęciem meczu. Wszyscy Polacy udający się na Litwę byli wielokrotnie kontrolowani. Ostatecznie zatrzymano kilkadziesiąt osób. Na trybunach przyjezdni nie mieli z kim rywalizować - Litwini (co prawda dla nich też był to 'wyjazd') w kilkanaście osób nie mieli szans na przebicie się z dopingiem Den Haag.

Fani Legii wkrótce dowiedzą się czy za tydzień czeka ich wyjazd do Turcji, czy na Białoruś, gdzie zresztą byli nie tak dawno. W minionym tygodniu na Białoruś udali się Łotysze z Ventspils. Ci stawili się dobrą, 80-osobową ekipą z paroma flagami, w tym sztandarową "Lads from Riga". Także gospodarze (Shaxter) utworzyli kilkunastoosobowy młyn, choć wizualnie prezentowali się znacznie gorzej od przyjezdnych, także pod kątem oflagowania (jedno płótno "Nasze miasto, nasz klub").

Austria Wiedeń pojechała w ok. 60 osób do Czarnogóry (Pljevlja). Mieli ze sobą kilka flag i chorągiewek. Do Macedonii udali się tymczasem Bułgarzy z Lokomotivu Sofia. Na meczu z Metalugriem była ok. setka gości i zaprezentowali oprawę - transparenty oraz dwie niewielkie sektorówki. Ferencvaros na meczu z Aalesund zaprezentował w młynie kartoniadę oraz płótno "Kingdom of Ferencvaros". Norwegów 45 osób, piknikowego składu.

Rad Belgrad na meczu z greckim Olympiakosem Voloy wystawił liczny, jak na swoje możliwości, młyn i prowadził niezły doping. Rad zaprezentował także prostą kartoniadę i transparent odnoszący się do występów ich drużyny w europejskich pucharach. Z dobrej strony pokazali się także Grecy, których do Serbii przyjechało ponad 150.

Dobre spotkanie rozegrano w Austrii, gdzie Sturm Graz podejmował węgierski Videoton. Właściwie dla obu ekip był to wyjazd, bowiem spotkanie ze względu na niedostępność obiektu Sturmu, rozegrano w Klagenfurcie. "Gospodarze" utworzyli tysięczny młyn i zajęli jedną kondygnację za jedną z bramek. Videoton przyjechał do Austrii w ok. 260 osób z 10 flagami i pozostawił po sobie dobre wrażenie.

Fani Vojvodiny Nowy Sad, czyli dobrze znana "Firma", na wyjeździe do stolicy Liechtensteinu, Vaduz, odpalili parę rac. Serbowie

prowadzili niezły doping, choć było ich tylko kilkudziesięciu. Bardzo dobry młyn wystawiła znana ekipa "The Maniacs" Żeljeznica z Bośni i Hercegowiny. Inna ekipa z Sarajewa udała się na wyjazd z Örebro (Szwecja). Przyjezdni (80) odpalili skromne ilości pirotechniki i wywiesili płótno "Horde Zła". Gospodarze ze skromnym młynem i niewielką sektorówką.

Do Izraela przyszło podróżować fanom Boraca Banja Luka z Bośni i Hercegowiny. Bośniaków było 20, z trzema flagami. Kibice Maccabi Hajfa zaprezentowali transparent "Sing up for the champions". Na trybunach pojawił się także transparent "Kosowo jest sercem Serbii".

Fani Irtysza Pawłodar (ten zespół wyeliminował Jagiellonię w 1. rundzie) pojawili się w Gruzji w kilkadziesiąt osób mocno piknikowego składu, z jedną flagą i bębniem. Apoel Nikozja w dobrej liczbie zaprezentował się w Albanii. Tymczasem Albańczycy, Skenderbeu Korce, zaprezentowali transparent z hasłem "Cypr jest Turecki".

Poprzednie relacje znajdziecie w dziale Na stadionach.